

**BŁOGOSŁAWIONA
KAROLINO,
świeć nam przykładem...**

Materiały z X Konkursu Poetycko-Plastycznego zorganizowanego
przez Zespół Szkolno-Przedszkolny,
Publiczne Gimnazjum im. Bł. Karoliny Kózkówny w Woli Radłowskiej,
Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie

Wola Radłowska 2012/2013

Honorowy Patronat:

Biskup Tarnowski – Andrzej Jeż
Małopolski Kurator Oświaty – Aleksander Palczewski
Marszałek Województwa Małopolskiego – Marek Sowa
Burmistrz Miasta i Gminy Radłów – Zbigniew Mączka

Skład Komisji Konkursowej:

mgr Bernadeta Styczeń – przewodnicząca
mgr Jadwiga Bieś
mgr Kazimierz Dżalak
mgr Ryszard Ostrowski
mgr Krystyna Putała
ks. mgr Zbigniew Szostak

Okładka:

Agnieszka Bodzioch, Liceum Plastyczne w Tarnowie,
ponadgimnazjalne – I miejsce

Grafiki:

Małgorzata i Tadeusz Kowalowie

Zdjęcia prac:

Łukasz Pochroń

Opracowanie:

Jadwiga Bieś
Kinga Kwapniewska
Krystyna Putała

Wydawcy:

Zakłady Graficzne „DRUKARZ” Sp. z o.o.
33-100 Tarnów ul. Braci Saków 5
tel. 14 621 22 46, tel./fax 14 621 17 41
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Woli Radłowskiej,
Publiczne Gimnazjum im. Bł. Karoliny Kózkówny
tel. 14 678 20 38, strona internetowa www.zspwolaradlowska.pl
e-mail zspwr@interia.pl
Samorządowe Centrum Edukacji w Tarnowie
ul. Aleje Solidarności 5-9
33-100 Tarnów
tel./fax (014) 696 33 80
strona internetowa: www.sce.pl
e-mail: sekretariat@sce.pl

ISBN 978-83-62249-26-8

Druk: Zakłady Graficzne „DRUKARZ” Sp. z o.o.
33-100 Tarnów ul. Braci Saków 5

Wstęp

To już dziesiąty raz liczne grono osób w różnym wieku zechciało podzielić się z nami tym, co nosi w duszy, co wypływa z potrzeby serca.

Znów u nas zagościła bł. Karolina Kózkówna, by tym razem przypomnieć wszystkim o wartościach głoszonych w naszych domach, parafiach, wszędzie tam, gdzie człowiek poszukuje nadziei, życzliwości, dobroci i zrozumienia. We wspólnotach żyjących niezmiennie ideami wyznawanymi przez polskich świętych i błogosławionych.

W tym jubileuszowym Konkursie uczestnicy podjęli tematykę rodzinną, ciągle aktualną i równocześnie często ukazywaną przez media w „krzywym zwierciadle”.

A przecież to w rodzinie poznajemy wszystko, co dobre, a przede wszystkim uczymy się kochać. Nie dziwi zatem fakt, że na Konkurs napłynęło 205 różnorodnych wierszy i 756 prac plastycznych.

Ich twórcy pokazali nam swoje widzenie świata, własne postrzeganie wartości życia wspólnotowego, a wszystko to przez pryzmat błogosławionej Karoliny, która w prostej, wiejskiej rodzinie nauczyła się prawdziwej miłości do Boga i do człowieka.

W wyniku reorganizacji oświaty w gminie zmieniło się miejsce organizacji Konkursu. Tradycja konkursowa zapoczątkowana w Wał Rudzie jest kontynuowana w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Woli Radłowskiej. I chociaż szkoła inna, to grono osób, na czele z Panią Dyrektorką Jadwigą Bieś, z entuzjazmem podjęło misję upowszechniania wartości, za które oddała życie bł. Karolina – Patronka Publicznego Gimnazjum w Woli Radłowskiej.

Dla tych osób oczywistym jest, że Ogólnopolski Konkurs wpisał się na stałe w pejzaż radłowskiej gminy, której mieszkańcy od wielu pokoleń sławią postaci Polaków zasłużonych dla Ojczyzny.

Odczuwam wielką satysfakcję, że od wielu lat mogę uczestniczyć w konkursowych zmaganiach osobiście. Cieszy mnie także fakt, że młodzież gimnazjum, którym kieruję, z wielkim zaangażowaniem i powagą również staje w konkursowe szranki.

Kiedy przybywam na podsumowanie Konkursu, widzę, ile radości sprawia on uczestnikom i organizatorom. Każdego roku jest inaczej, każdego roku jest dostojnie, bo nad wszystkimi działaniami czuwa, wierzę w to szczerze, bł. Karolina.

Biorę do ręki kolejne tomiki pokonkursowe, zagłębiam się w myśli i słowa, czerpię siły i podziwiam wielkość ludzkiego serca.

Bez wątpienia powyższe działania wpisują się również w budowanie systemu wychowawczego szkół skupionych w Diecezjalnej Rodzinie Szkół im. Świętych i Błogosławionych, a to z kolei wpływa na jakość wychowania naszych dzieci i młodzieży.

Proszę więc Organizatorów, by zechcieli przyjąć szczerze wyrazy uznania dla tej wartościowej pracy i życzenia na przyszłe lata.

Obyśmy wspólnie doczekali następnych ważnych rocznic, oby w sercach przetrwała nadzieja, że warto czynić rzeczy piękne, nawet jeśli wymagają wiele trudu.

Życzę też nowych pomysłów w podejmowaniu istotnych dla nas wszystkich tematów konkursowych. A poezja i dzieła plastyczne niech służą przyszłym pokoleniom i pomogą odnajdywać niepowtarzalne okrucy piękna i dobroci.

Barbara Wójcik

dyrektor Gimnazjum

im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Oleśnie,

prezes Diecezjalnej Rodziny Szkół

im. Świętych i Błogosławionych

szkoły podstawowe IV-VI

Telefon

Pomiędzy nami i w każdym z osobna
Mieszka z Synem Matka nadobna
Tworzymy razem sieć bezprzewodową
Jesteśmy wszystkich ras mozaiką kolorową

Gdybyśmy mogli jak w kościele połączyć swe siły
Dzwony wszystkich parafii z radości by były
Lecz dostroić się nie potrafimy
Nawet w rodzinie się nie godzimy...

W oddali słyhać tylko jeden dzwonek
Jezus Chrystus Jezus Chrystus
Spróbujemy go uruchomić

A wtedy zbierzemy siły
I za przykładem błogosławionej Karoliny
Wszyscy razem do Pana Boga
Zadzwonimy!

Eliza Hawryłko
PSP w Biesiadkach
I miejsce

Gdy zamykam oczy...

Moje młodzińcze serce
W szarzyźnie codzienności
Dostrzega coraz bardziej
Że brak w świecie miłości
Wiary
Szacunku
Godności.

Karolino!
Powiedz mi czy w niebie
Jest miejsce obok Ciebie?

Zamykam oczy...
Skrzydła unoszą mnie do Ciebie
Czy jestem w niebie?

Stoję przed Tobą całkiem sama
Uśmiecham się, patrzę w Twe oczy
Proszę...
Popatrz ze mną na ten świat
Czy jest Twego cierpienia wart?

Pomóż mi proszę sens życia zrozumieć
Niech trwam w modlitwie i sobą być umiem
Pragnę być dobrą, chcę kochać Boga
Oto jest moja obrona droga.

Otwieram oczy...
Stoję na łące
Już nie uciekam, nie biegnę, nie błędzę
Stoję i wypatruję Ciebie
Widzę Cię...
Jesteś...
W moim sercu.

Dawid Nowak
ZS w Radłowie
II miejsce

Dom

Dom to pierwsze słowo mama.
Dom to pierwsze niezdarne kroki.
Dom to bezkresna miłość matki.
To pierwsza o Bogu mowa.

To pierwsze słowa pacierza.
Znak krzyża pierwszy raz czyniony.
Smak pierwszej kromki chleba.
I pierwsza łza uroniona.

W domu czuję się bezpieczny.
Zawsze do domu chętnie wracam.
Tu znajdę ciepły, bezpieczny kąt.
Tu czuję najmiłszy mi zapach.

Wspólne radości, wspólne smutki.
Wzajemna pomoc, dobra rada.
Dużo miłości i zaufania.
Rodzinny dom, rodzina ma kochana

Kamil Machaj
ZSP w Skrzynce
III miejsce

Prośba do bł. Karoliny

Karolino, Ty jesteś już w niebie,
Ja dziecko Boga, proszę dziś Ciebie,
Pomóż mi w tym świecie żyć,
Pomóż mi dobrym być.
Chroń mnie od złego,
Naucz kochać bliźniego,
Każdego dnia, tygodnia, roku,
Ucz mnie być lepszym krok po kroku.
Prowadź mnie ścieżką miłości,
Dopomóż żyć w czystości.
Bądź moim wzorem,
Bądź moim idolem,
Bym życiowe trudności,
Pokonał z przykazaniem miłości.
Bym rodziców zawsze szanował,
Brata i siostrę miłował,
Bym w swej wędrówce do Boga,
Miał siłę pokonać szatana - wroga,
Bym kiedyś przed Boga tronem,
Był godzin stanąć z podniesionym czołem.

Mój dom – moja rodzina

Tak trudno wybrać do Boga tę drogę
Która prowadzi przez ból i przez trwogę
Tak trudno zrozumieć młodego człowieka
Który przed hańbą nie śmiercią ucieka

W mym domu nigdy nie brakuje Boga
Jest dobry ojciec i jest matka droga
Śladami świętych co dzień postępuję
Co dzień Jezusa w komunii przyjmuję

Miłość nadzieja wiara szczerze serce
Otwarte ramiona gdy jestem w rozterce
Kremowe ciasto pies i kubek mleka
To wszystko na mnie w ciepłym domu czeka

Mama mnie uczy żyć życiem parafii
Tata przekonać do Boga potrafi
Dzisiaj co rano jest ze mną w kościele
A babcia szepcze *Ty mój aniele*

Wtedy dziewczyna się przypomina
Czy byłbym aniołem jak Karolina
I gdyby mnie dopadł ów strach i trwoga
Oddałbym życie z miłości do Boga

Rozbraja mnie wtedy mamusi mina
Która o Janie Pawle wspomina
Słowa papieża mogą się przydać
Święci są po to aby zawstydząć

Kościół naszym domem

Kościół naszym domem jest,
Możesz tu przyjść kiedy chcesz.
Zawsze otwarte są jego drzwi,
Kiedy się smucisz i trudno Ci.

I Karolina kościół kochała,
często do niego uczęszczała,
bo tutaj z Bogiem rozmawiała
i swoje sprawy mu powierzała.

Także dom Kózków kościółkiem zwano
I nabożeństwa tam odprawiano,
A Ty potraktuj kościół jak dom,
To dużo szczęścia da Ci on.

Przyjdź do kościoła z otwartym sercem,
A szybko znajdziesz w nim swoje miejsce.
Potraktuj Boga jak ojca swego,
A On wysłucha głosu Twojego.

Tutaj zostawisz zmartwienia, troski
I znów powróci spokój beztroski.
Uśmiech wypełni każdy Twój dzień,
A wiara rozświetli każdy cień.

To Karolina nam pokazała,
Jak bardzo wiara ją umacniała.
To właśnie z wiary siłę czerpała,
W obronie czystości życie swe oddała.

Bierzmy więc przykład z tej dzielnej dziewczyny
I wierzymy, że Bóg dobry, jedyny,
Co w sakramentach nam się dał,
Pomoże przejść przez życie nam.

I uczęszczajmy do kościoła,
Bo jeśli nie przyszła, to przyjdzie pora,
Gdy zrozumiemy na przekór złu,
Że nasze miejsce jest właśnie tu.

Jolanta Adamczyk
SP nr 1 w Męcinie
wyróżnienie

Dom miłości

Kościół był dla Niej domem,
Jej serce było domem Boga,
Jej dom był napełniony miłością,
A Ona – wiarą w Boga.

Kinga Siwiak
ZS w Radłowie
wyróżnienie

Rodzina nadzieją

Gdy już będziemy starszymi ludźmi,
Kiedy będziesz w sile wieku,
Wtedy to pomyśl, stary człowieku,
O domu rodzinnym, o miejscu wiary.
To stamtąd wyniosłeś
Te wielkie dary:
Miłość – bo matka Ciebie tuliła
Jak Matka Boska swojego syna,
Wiarę – bo człowiek kiedy jest w wierze
W chwili zwątpienia odmawia pacierze,
Gdy w nasze sprawy wkrada się trwoga,
Rodzina miejscem wspólnoty Boga,
Wtedy jednoczą się wszyscy w miłości,
Czasami w smutku, czasem w radości.
Gdy jest mi ciężko, nie jestem sam,
W mojej parafii przyjaciel mam,
Więc gdy mi smutno, by było weselej,
Siadam ja w ławce w moim kościele,
Kiedy wychodzę, nie smucę się wcale,
Bo za mną zostały smutki i żale.
Dlatego pamiętaj człowieku młody,
Kiedy już miną twe lata swobody,
Kiedy przyjdzie rozterka nad samym sobą,
Pamiętaj, że Kościół zawsze był z Tobą.

Jakub Sacha
ZSP w Biesiadkach
wyróżnienie

Jest takie miejsce na Ziemi

Jest takie miejsce na Ziemi
gdzie czas przestaje biec,
to dom rodzinny Karoliny,
to miejsce,
w którym czuła się bezpiecznie
i czuła się szczęśliwa.

Rodzinny dom Karoliny
stał się cudownym miejscem
zawsze tam wracała
i zawsze w sercu go miała,
w długie wieczory
nigdy nie byłam sama

Rodzinny dom Karoliny
był miejscem,
gdzie uczyła się miłości
Boga i bliźniego,
uczyła się szacunku
do każdego człowieka.

Błogosławiona Karolino,
dla Ciebie Kościół
był domem,
domem,
w którym wszystko się zaczęło,
dziś wołam do Ciebie
i nazywam Cię błogosławioną.

Błogosławiona Karolino,
córko polskiej wsi,
przez swoje proste
i ubogie życie
ukazujesz mi
czym był dla Ciebie dom.

Szesnaście lat to wcale
nie było mało by być silną
i „wojnę” wygrać całą.
Szesnaście lat i nie mów,
że się nie da zostać świętym
i prosto iść do nieba.

Swoje młode życie
oddawaś bez reszty
samemu Chrystusowi
i Jego Matce.
Swoje młode życie
oddawaś całe Bogu.

Błogosławiona Karolino,
przychodzę do Ciebie
i proszę naucz mnie,
być promykiem,
który rozświetla drogę,
drogę, która prowadzi do Kościoła.

Błogosławiona Karolino
Przychodzę do Ciebie
i proszę naucz mnie,
być świadkiem Boga,
tak jak to Ty czyniłaś,
świadkiem nadziei,
nadziei, która zawieść nie może.

Błogosławiona Karolino,
przychodzę do Ciebie
i proszę naucz mnie,
być świadkiem wiary,
wiary niezłomnej,
uproś dla mnie
wiarę mocną,
która nie oprze się
ułudzie tego świata.

Weronika Legutko
SP w Brzozowej
wyróżnienie

Prośba dziesięciolatki...

Gdy byłaś kruszynką, maleńką dziecinką
Nosila Cię mama pod sercem.
Prosiła o siłę i zdrowie dla Ciebie,
Bo byłaś, jak wiem, czwartym ich dzieckiem.
I przysłaś na świat, bo tak chciał Pan,
A wszyscy cieszyli się z tego.
Już od najmłodszych swych lat
Promieniowałaś jak kwiat.
Dla bliskich otwaraś swe serce,
By im pomagać chętne miałaś ręce.
Ty czułaś, gdy w oddali płakał Twój brat,
Zaraz biegłaś z pomocą: słowem i gestem.
Bogu się oddałaś,
Wierność, czystość swą Jemu ślubowałaś!

Lecz przyszedł ten dzień okrutny,
Poszłaś odważnie na śmierć.
Na ojca wołałaś – by do domu, do rodzeństwa szedł.
To w lesie żołdak ruski zamordował Cię.
A przez to, że bardzo cierpiałaś,
Dla nas wzorem odwagi się stałaś.

A dziś, choć tyle minęło już lat,
Wciąż mówi o Tobie głośno świat...
Spoglądam na obrazek Twój, który mam –
I chciałabym...
byś swą dłonią dotknęła mą dłoń,
bym w Twą białą chustkę mogła schować swój lęk, obawę i strach.

Bo dziś jeszcze trudniejszy jest świat.
Ja wiem, że mam dopiero dziesięć lat,
Lecz trudno w drugim znaleźć brata,
Trudno być czystym jak łąka.

Więc Cię proszę, o Błogosławiona sprzed lat,
Dodaj mi siły, bym z modlitwy czerpała nadzieję,
Każdego dnia umiała okazać serce.
A gdy zapuka do mnie Pan, mogła powiedzieć:
Otwarte. Do Ciebie należą ja.

gimnazja

Gniazdo w cieniu

Dom mamy i taty
To Dom... gniazdo
I marzenie, i wspomnienie...
I moje królestwo, bo w cieniu wieży,
I właśnie w nim czuję się bezpiecznie.

I choć ubogi,
To radość, bo wszystko razem
I wesołość,
I jeśli nawet rysa,
To miłość wymaże.
A, i moja mała poezja, która na smutki,
Bo dziecinna, domowa,
Spełniona,
Bo w cichym cieniu wieży mojego kościoła.

Dlaczego?

Na bezdrożu siedzi sama...
Zatroskana...
Zapłakana...

Siedzi
Myśli
Płacze

Nie wie po co i dlaczego...
Nie dowierza... przecież Bóg to Pan wszystkiego.

Chce zrozumieć – nie potrafi,
Chce uniknąć – już nie może.

Więc ofiarę swą złożyła
I plan Boży wypełniła.

Porozmawiaj

Porozmawiaj ze mną Karolino
o moich wszystkich dziennych sprawach,
o szkole,
prognozie pogody,
o wszystkim co do mnie przychodzi.

Poszukaj ze mną
odpowiedzi
pomiędzy mądrymi zdaniem
w książce.

Uporządkuj nieporządek,
nieład moich myśli,
zabroń mi być obojętnym
między ludźmi.

Prowadź drogą prostą
na obraz i podobieństwo...
Poprowadź mnie do
miłości idealnej.

Mój drogowskaz

Zrozpaczona
biegłam
ciemnym lasem

zagubiona wśród szumu współczesności
przestraszyłam się krzyku ciszy

zabłądziłam

nagle delikatny powiew
wiatru zrzucił zasłonę
z moich oczu

i ujrzałam drogowskaz –
ślad Twojego męczeństwa

pewnie postawiłam krok
za Tobą
ku wiecznej Światłości

bo dusza moja była zagubiona
ale odnalazła się

i trwać będzie
w Nieskończonym

Rodzina miejscem wspólnoty Boga i człowieka

Wolą Boga było dać każdemu z nas
Własną rodzinę, nasz prywatny świat,
Gdzie nie ma cierpienia, zła i nienawiści.
Ale czy plan Boga u ludzi się ziści?

Pan nas obdarzył szczęśliwą rodziną,
Która jest naszą do Nieba drabiną.
Czy zamierzenia Stwórcy godnie przekładamy
Na życie, które też od Niego mamy?

Wspólnotą winna być każda familia,
Nie tylko w Święta: Wielkanoc, Wigilia.
W niej czuć się powinno zbawczą moc Boga.
Rodzina to prosta do Ojca droga.

Kroczyć po tej drodze każdy z nas jest warty,
Miłością bliskich, ich obecnością wsparty.
Bo nikt wśród swoich czuć się sam nie może.
Spraw to, prosimy, najłaskawszy Boże:

Niech każdy dom będzie Twym odbiciem,
Dla ludzi światłem, które tętni życiem,
Również od Ciebie nam na własność danym
I Twoją ręką ciągle kierowanym.

Przykładem dla nas będzie Karolina,
Która dążyła, by jej rodzina
Nienaganną w oczach Boga była
I zawsze zgodnie z Jego Prawem żyła.

I my, jak Ona, Bożą miłość siejmy
W naszych bliskich oparcie niezawodne miejmy,
By rodzina dla nas nie była Golgotą,
Lecz na chwałę Bożą prawdziwą wspólnotą.

Aleksandra Okołowicz
PG nr 1 w Birczy
wyróżnienie

O perspektywie widzenia Domu Ojca

W kościele, gdy byłam małą dziewczynką,
widziałam duży stół i krzyż nad małą, złotą skrzynką.
Na środku, stojącego pana, mającego okulary na nosie,
dość słusznej postury i o donośnym głosie.
Raz śpiewał, raz mówił, siedział bądź stał,
twierdził, że ktoś wspaniały swoje życie za mnie dał.
Opowiadał o tym, że z Panem Bogiem nikt niczego się nie boi,
a na dodatek, że Ci obcy ludzie to bracia moi,
również to, że istnieje księga, Pismem Świętym zwana,
pomyślałam, że moja wiara jest trochę skomplikowana.
Teraz to co innego!
W każdym mogę dostrzec brata swego.
Księdzem nazywam tego pana słusznej postury,
a Dom Naszego Pana otaczają kościelne mury.
W tabernakulum, czyli złotej skrzynce, znajduje się Ojciec mój,
już nie dziwi mnie fakt, że jest każdego z nas, także Twój.
Kościół to nasz dom wspaniały i niesamowity,
bo właśnie tam Pan Jezus jest w hostii ukryty.

Norbert Jurkiewicz
PG w Złotej
wyróżnienie

Modlitwa z Błogosławioną Karoliną

W mojej małej parafii
klękam wśród bratnich tłumów
i szukam drogi życia,
chcę świat wokół zrozumieć.

I mrużę oczy w modlitwie,
i widzę zwyczajną Świętą,
co ścieżką prawdy i wiary rzeką
porywa mnie w pragnień tłumie.

Woń modlitw mnie zewsząd otacza
I spokój ogarnia mą małą duszę,
Bo wiem, że Twoim przykładem,
Życ się nauczyć muszę.

Klęczę przed Bogiem, jak Ty klęczałaś,
a On w milczeniu i w wielkiej ciszy
pyta mnie tylko:
Czy Ty mnie słyszysz?

A ja spoglądam w Twój wizerunek,
bo Ty mnie uczysz, jak Boga zrozumieć.
Patrzę w Twe oczy miłością rozgrzane
i wiem, że życie jest dla mnie wezwaniem.

Aleksandra Cholewa
Gimnazjum w Oleśnie
wyróżnienie

Szukając domu

Szukając domu nie myślisz, jaki on będzie.
Myślisz o tym, by był ciepły i bezpieczny.
I nawet nie zdajesz sobie sprawy,
że jest on obok Ciebie,
najpierw ten w kościele,
a potem w rodzinie.

Szczęście znajdziesz wszędzie wśród ludzi, których kochasz.
A bez rodziny nie odnajdziesz domu,
ona jest podstawą, jak domu fundamenty,
Myśl o tym co dla
Ciebie ważne,
a słowa Karoliny: *Oddałam
życie, aby żyć dla Boga*
umieść nad drzwiami,
bo prawdziwa miłość jest tam,
gdzie poświęcenie.

szkoły ponadgimnazjalne

Jestem tu

Jestem tu kiedy jestem
I kiedy mnie nie ma.

Jestem tu kiedy płaczę
I kiedy radość manifestuję wśród ludzi.

Jestem tu kiedy kocham
I kiedy świat w beznadziei tonie.

Jestem tu, podążam śladem Karoliny
Jako mały płomyk domowego ogniska.

Martyna Kotarba
ZSP nr 1 w Brzesku
wyróżnienie

Oczekiwany

W najtrudniejszych momentach życia,
gdy nic nie wychodzi,
nic się nie układa,
nie idzie po twojej myśli...

Gdy dalsze życie wydaje się bez sensu,
nikt cię nie chce,
nie potrzebuje,
gdy świat odrzuca twoje istnienie...

Jest takie miejsce, gdzie możesz przyjść zawsze.
Miejsce, gdzie będziesz potrzebny,
gdzie ktoś na ciebie czeka,
ma nadzieję, że przyjdiesz.
Miejsce, które jest dla ciebie.

To Kościół, twój dom.
Zjednoczony w miłości i wierze.
Przepelniony szczęściem, wzajemnością.
Pospiesz się.
Bóg czeka tam na ciebie.

dorośli

Nie klęczę przed Twoim obrazem moja Karolino,
nie wdrapuję się wciąż wyżej
po stopniach heroicznego Twoich cnót
Z trudem utrzymuję równowagę wędrując
po cienkiej granicy życia i śmierci
Piszę do Ciebie te kilka słów
z nadzieją,
że pozwolą Ci je przeczytać tam, gdzie teraz jesteś.
Nie ma w nich poetyckich uniesień, moja wena twórcza
widocznie nie lubi chłodu życiowego zmierzchu i ze spuszczoneymi
skrzydłami
ironicznie macha mi ręką na pożegnanie.
Choć dokoła mnie wielki tłum i czuję miły dotyk najbliższych
jestem smutny
Myślę o zmartwychwstaniu ciała z coraz większym rozrzewnieniem
gładzę resztki włosów na łysiejącej czaszce i sprawdzam
głębką bezkarność starych i nowych zmarszczek.
Znam na pamięć przykazanie miłości a mam nieodpartą chęć,
bez względu na wrodzone i nabyte godności, dać niektórym w zęby.
Nie szukam siódmego nieba, z niepokojem wsłuchuję się w nierówny
oddech śpiących dzieci.
Od wysublimowanego śpiewu bezpłciowych aniołów wolę znajome
gderanie własnej żony.
Na dodatek, używając określenia znawców tematu, miewam bezbożne
wizje –
Złotego cielca spokojnie wyjadającego sianko z betlejemskiego żłóbka,
roztrzaskanej białej korony
leżącej u stóp gipsowo-kartonowego Chrystusa, osiołka na którym miał
do nas przyjechać Pan Jezus
zagubionego na wielkim parkingu hipermarketu i biegającego z żalnym
porykiwaniem.

Nie jestem, jak widzisz, porządnym chrześcijaninem.
Siedzę bezsilny w stanie życiowej zadyszki, kręci mi się w głowie
od coraz szybszych obrotów wszechświata.
Cudownie przez Ciebie ocalony już niejedną raz proszę, byś się
do mnie uśmiechnęła,
Zrobiła z Twojej kolorowej chustki zimny okład na moją rozpaloną głowę,
ukołysała szelestem
drewnianych koralików przesuwanych spracowanymi palcami.
Poproś, by mnie odwiedził Twój tata. Chciałbym go zapytać, jak to jest,
gdy ci, których kochamy
nie są po tej samej co my stronie życia.
I nie zapomnij przyjść, by potrzymać mnie za rękę wtedy,
gdy wszystkie sprawy będą już wyglądały zupełnie inaczej.
Zanieś Panu Bogu moją ostatnią łzę, znak nadziei, że On wszystko
zrozumie.

Jest czasem tak

jest czasem tak, że po prostu
MUSISZ
zerwać maliny prosto z krzaka
zanucić pod prysznicem
uściskać przyjaciela
i wtedy wybiegasz boso
czasem bez czapki
bez głowy
śmiejesz się
i, zda się, cały świat
należy do ciebie
jest czasem tak
że tak bardzo kochasz
że praca przestaje być przekleństwem,
że codzienny kierat
jest przygodą życia
jest czasem tak
że tak bardzo kochasz,
że śmierć to
zwykły obowiązek
trud
zadany nam
by
zerwać
owoc

Bliskim

Nie chcę
byś był ozdobą
chcę
byś był samym pięknem
jak Bóg
który stał się człowiekiem...
bo jesteś
moim mężem
moim pierwszym synem
moim drugim synem
moją synową
bo jesteś
moją wiarą
moją nadzieją
moją miłością
bo jesteś
moim szczęściem
jak Bóg
który stał się człowiekiem...

Kościół

Dla wielu to tylko
Przestrzeń drewnem i kamieniem zamknięta
A dla mnie ...?
Kłękam Tu z szacunkiem przed Ojcem i Matką
W pokorze pochylam głowę na błogosławieństwo
Przychodzę Tu, gdy cierpienie rani moje serce
Biegnę Tam, by podzielić się radością
W chudym cieniu konfesjonału
Sumieniu głos oddaję
I łaski nieba dostępuję
Zatapiam się w modlitwie i rozkoszy Bożej bliskości doznaję
Unoszę się Tu wyżej niż oddech
W ciszy rozważam wątpliwości dnia codziennego
Tu doświadczam wspólnoty serc
I siły do życia zyskuję
Bo tylko Tu moc w słabości się doskonali
Tu jestem bezpieczna

Anioł

Anioł stanął na progu
przysiadł na zapiecku
zajrzał do skrzyni pod ścianą
rozwarł okiennice –
potem spojrzął na niebo
i szczęśliwy jak dziecko
mijał gminne dróżki i miejskie ulice.

Śpiewał rzewnie w zaułkach
opowiadał z prostotą
o dziewczynie promiennej
jak świtanie na niebie
co dzieliła się wiarą
miała serce jak złoto
i spieszyła z pomocą gdy ktoś był w potrzebie.

W cieniu gruszy i skwarze
od jutrzeńki do zmroku
wśród pacierzy i pieśni
nie mitrząc czasu
w służbie Bogu i ludziom
czysta pełna uroku
aż po ślady ucieczki przez bezdroża lasu.
Anioł chatę opuścił
szedł krzyżową drogą
ujrzał młodych i starych
cichych rozmodlonych
przyszli by z Karolinką
prostą i ubogą
wielbić Boga wśród Świętych i Błogosławionych.

Święci są po to...

Święci są po to
aby nas zachwycać
świecić przykładem a czasem zawstydząć
gdy nam wciąż za daleko i nie po drodze –
do ufnej wiary w Boga
czystości życia
mądrości krzyża...
Święci są po to
by wskazywać niebo
prostować ścieżki a czasem zawracać
być solą w oku i prześwitem łaski –
męstwem nadziei
wbrew opinii świata...

Maria Glica
wyróżnienie

Kościół naszym domem

*O Panie Boże, dzięki Ci,
żeś mi Kościoła otwartł drzwi,
w nim żyć, umierać pragnę
/z pieśni kościelnej/*

Gdzie dwóch lub trzech zbiera się w imię Boga,
tam dla duszy schronienie i do nieba droga.

Jezus Pasterzem Kościoła, lud Jego owczarnia,
błądzących na bezdrożach do siebie przygarnia,

każdy syn marnotrawny, owca zagubiona
odnajdzie pewną przystań w Kościoła ramionach.

Samotne, rozproszone wyspy serc mych braci
łączy w archipelagi, miłością bogaci,

od chrzcielnicy po wiatyk w nim źródło zbawienia,
wiara, co góry przenosi i port ocalenia.

Wielka Boża Rodzina, której Krzyż jest znakiem,
wspólnota serc idąca dekalogu szlakiem.

Mistyczne Ciało Chrystusa, Lud Boży na ziemi,
wołający *Ojczy nasz! Króluj! I bądź z nami!*

Przez wieki jeden, powszechny, apostołski, święty
płyń jak arka Noego przez świata odmęty.

W nim swoje *Wierzę w Boga...* wyznaje ma dusza,
łącząc je z Credo chóru wyznawców Chrystusa,

Nasza pascha przez rzeki zła, obojętności,
Kościół – opoka wiary, nadziei, miłości.

Dziedzictwem wiary ojców łączy pokolenia,
idzie za Mistrzem do świata z orędziem zbawienia.

Pod strzechą Betlejemki

Pod strzechą Betlejemki
na fundamencie Bożych przykazań
układali z kamyków wiary
mozaikę mozolnych dni i nocy chłopskiego bytu.
A kompas ich życia zawsze wskazywał niebo.

Pod strzechą Betlejemki
w jedynej ubogiej izbie,
w blasku wiecznej lampki pobożności i Bożej bojaźni,
przy wspólnym stole jak przy Wielkim Ołtarzu
dzielili się chlebem powszednim,
składając Bogu w ofierze różaniec trwóg
i kłosy codziennych uczynków.

Pod strzechą Betlejemki
domowa Kapliczka z pasyjką Sprawiedliwego,
pierwsza szkoła modlitwy i lekcje katechezy,
serdeczne sanktuarium rodzinnej wspólnoty
bez murów, dachów i wież,
z więźbą krwi i wiarą ojców.

Tu szlifował się diament człowieczeństwa Karoliny,
tu powstawał barwny witraż jej życia
prześwielony wschodami i zachodami słońca Bożej Opatrzności.

Pod strzechą Betlejemki
od *Kiedy ranne...* do *Wszystkie nasze...*
wotami serc, kadzidłem modlitw, paciorkami potu
ubogacali swój duchowy Kościółek,
w którym codziennie rodził się Bóg,
nieustannie kiełkowała i wzrastała wiara,
w której zakwitła świętość BŁOGOSŁAWIONEJ.

Do zobaczenia

Mam wielu przyjaciół w niebie
Bliskich jak moja rodzina
Roch z psem u boku, rudym jak mój Nero
Michał, który pomaga mi w biedzie
Św. Monika z wypłakanyimi oczami
I radosna Tereska od deszczu od róż
Karolina z czystym pierścieniem

Mam wielu przyjaciół na ziemi
Czasem bliskich, czasem dalekich
Od mojej drogi życia
Po ludzku zwyczajnie zawodnych
Heroicznie walczących o świętość
I tych nieznanym, codziennie mijanych
Człowiek, brat, bliźni w potrzebie
Na wszystkich nas czeka dom w niebie
Do zobaczenia...

prace plastyczne

Spis treści

Wstęp –	3
szkoły podstawowe	
Telefon – <i>Joanna Maliga, SP w Pawężowie, I miejsce</i>	7
Gdy zamykam oczy... – <i>Eliza Hawryłko, PSP w Biesiadkach, I miejsce</i>	8
Dom – <i>Dawid Nowak, ZS w Radłowie, I miejsce</i>	10
Prośba do bł. Karoliny – <i>Kamil Machaj, ZSP w Skrzynce, II miejsce</i>	11
Mój dom – moja rodzina – <i>Franciszek Podłęcki, PSP nr 2 w Brzesku, III miejsce</i>	12
Kościół naszym domem – <i>Małgorzata Heród, ZSP nr 1 w Brzesku, wyróżnienie</i>	13
Dom miłości – <i>Jolanta Adamczyk, SP nr 1 w Męcinie, wyróżnienie</i>	15
Rodzina nadzieją – <i>Kinga Siwiak, ZS w Radłowie, wyróżnienie</i>	16
Jest takie miejsce na Ziemi – <i>Jakub Sacha, ZSP w Biesiadkach, wyróżnienie</i>	17
Prośba dziesięcioletki... – <i>Weronika Legutko, SP w Brzozowej, wyróżnienie</i>	20
gimnazja	
Gniazdo w cieniu – <i>Paulina Oleś, Gimnazjum w Oleśnie, I miejsce</i>	25
Dlaczego? – <i>Natalia Wójcik, ZSP w Woli Radłowskiej, II miejsce</i>	26
Porozmawiaj – <i>Krzysztof Kucharski, Gimnazjum w Radłowie, II miejsce</i>	27
Mój drogowskaz – <i>Katarzyna Cich, Gimnazjum w Pleśnej, III miejsce</i>	28
Rodzina miejscem wspólnoty Boga i człowieka – <i>Robert Baranowski, PG w Zabawie, III miejsce</i>	29
O perspektywie widzenia Domu Ojca – <i>Aleksandra Okołowicz, PG nr 1 w Birczy, wyróżnienie</i>	31
Modlitwa z Błogosławioną Karoliną – <i>Norbert Jurkiewicz, PG w Złotej, wyróżnienie</i>	32
Szukając domu – <i>Aleksandra Cholewa, Gimnazjum w Oleśnie, wyróżnienie</i>	33
szkoły ponadgimnazjalne	
Jestem tu – <i>Martyna Kotarba, ZSP nr 1 w Brzesku, wyróżnienie</i>	37
Oczekiwany – <i>Martyna Kotarba, ZSP nr 1 w Brzesku, wyróżnienie</i>	38
dorośli	
*** Nie klęczę... – <i>Andrzej Pilch, I miejsce</i>	41
Jest czasem tak – <i>Małgorzata Rola, II miejsce</i>	43
Bliskim – <i>Barbara Wójcik, II miejsce</i>	44
Kościół – <i>Agnieszka Sienkiewicz, III miejsce</i>	45
Anioł – <i>Teresa Tracz, III miejsce</i>	46
Święci są po to... – <i>Teresa Tracz, III miejsce</i>	47
Kościół naszym domem – <i>Maria Glica, wyróżnienie</i>	48
Pod strzechą Betlejemki – <i>Maria Glica, wyróżnienie</i>	50
Do zobaczenia – <i>Monika Hyla, wyróżnienie</i>	51
prace plastyczne	
<i>Katarzyna Pogwizd, SP nr 2 w Przyszowej, klasy 0-III – I miejsce</i>	55
<i>Maja Pawełek, SP nr 12 w Dębicy, klasy 0-III – II miejsce</i>	56
<i>Maciej Burghardt, ZS w Dąbrówkach, klasy 0-III – III miejsce</i>	57

<i>Wiktoria Kostrzejowska, ZSP w Sokolnikach, klasy IV-VI – I miejsce</i>	58
<i>Dominika Sikora, ZS nr 1 w Męcinach, klasy IV-VI – II miejsce</i>	59
<i>Marcin Tulik, SP w Joninach, klasy IV-VI – III miejsce</i>	60
<i>Justyna Otfinowska, ZSP w Radgoszczy, gimnazja – I miejsce</i>	61
<i>Nikodem Sienkiewicz, ZS w Jaroszewicach, gimnazja – II miejsce</i>	62
<i>Natalia Jarzqb, ZS w Siedlcach, gimnazja – II miejsce</i>	63
<i>Sylwia Chmiel, ZS nr 1 w Rzeszowie, gimnazja – III miejsce</i>	64
<i>Barbara Wójcik, dorośli – I miejsce</i>	65